

Akcja komunistyczna wśród kolonii włoskiej.

Attache prasowy ambasady włoskiej w Buenos Aires, Valentini, powiedział mi, że rozszerza się w zastraszający sposób agitacja komunistyczna wśród tutejszej kolonii włoskiej. Widoczna jest ta akcja zarówno wśród dawnej demokratycznej opozycji antyfaszystowskiej zgrupowanej koło dziennika "Italia Libera" jak wśród nieprzejednanych faszystów z "Mattino a Italia". Wśród pierwszej grupy popularność hr. Sforza, dawniej niekwestjonowana maleje z dnia na dzień, a pierwsze wiadomości nadchozące z Włoch wzmagają niepopularność aliantów. Z przywódców Italia Libre, znany dziennikarz Cicotti uskarżał się informatorowi, że "demokracja niema wielkich szans powodzenia, ani we Włoszech, ani wśród emigracji włoskiej".

Bodaj jeszcze gorzej przedstawia się sprawa wśród faszystów tut. włoskich, którzy straciwszy wiarę w Mussoliniego pragną jednak utrzymania totalnego reżimu, a różnego rodzaju antykapitalistyczna propaganda jest chętnie słuchana. Wśród faszystów włoskich panować ma przekonanie, że demokracje o charakterze mniej lub więcej kapitalistycznym upadną po obecnej wojnie na skutek propagandy komunistycznej i trudności wewnętrznych. Jeden z przywódców faszystów włoskich w Cordoba GULLINO udał się nawet do Urugwaju gdzie nawiązał kontakt z poselstwem sowieckim i według Valentiniego otrzymał dość znaczne subsydia na agitację komunistyczną wśród Włochów.

Te same informacje potwierdził mi pisarz katolicki antyfaszystowski prof. ANGELINI, który za pieniądze ambasady włoskiej i niektórych bogatszych przedstawicieli kolonii wydawał przez kilka miesięcy dziennik Giornale d'Italia, będący jedynym organem prasowym włoskim w Argentynie popierającym dynastję i marszałka Badoglio. Na skutek trudności finansowych spowodowanych brakiem czytelników, dziennik ten musiał być zamknięty. W najbliższym czasie zamierza wydawać prof. Angelini tygodnik AVENIRE d'ITALIA, uskarża się jednak tak samo jak Valentini na wzrost wpływów komunistycznych w kolonii włoskiej.

Komuniści jego zdaniem zastosowali b. zręczną taktykę posługując się dawnymi faszystami oraz rzucając slogan walki z imperializmem amerykańskim. W ten sposób opóźniają oni reakcję władz argentyńskich i dezorientują je, a równocześnie zdobywają sobie sympatyków wśród robotników i części intelektualistów włoskich. Ciekawym jest, że wstrzymują się oni narazie od walki z Watykanem i udają katolików.

Za zgodność:

*Hurdson*

/-/ Brunon